

## *Anonimowi bohaterowie*

Kiedy po raz pierwszy dowiedziałem się o decyzji budowy kościoła w Keysborough, wydawało mi się, że jest w tym przedsięwzięciu coś z szaleństwa. Zdrowy rozsądek podpowiadał, że jest to porywanie się z motyką na słońce. W czasach kiedy statystyki mówił o pustoszejących kościołach, o zaniku wiary w krajach cywilizowanych, budowa tak dużej świątyni mogła wydawać się nonsensem. Jeśli do tego dodamy ogromne koszty budowy, nie trudno było wyciągnąć wniosek, że projekt jest z góry skazany na niepowodzenie. Tymczasem świątynia stoi, prezentuje się wspaniale i powoli zbliża się moment jej poświęcenia.

Jakże to było możliwe? Można by to nazwać cudem i pewnie byłaby w tym jakaś cząstka prawdy, bo cudem było zgromadzenie tak oddanego grona ochotników. Ochotników, którzy ciężko pracowali nad każdym elementem budowy. Jeszcze dwa tygodnie temu można było zauważyć Romana pochylonego nad planami, Andrzeja zmagającego się z ogromnym młotem pneumatycznym, Hieronima z nieodłączną spawarką, Jurka z wiertarką czy Władka z kielnią.

Kiedy dziś spoglądam na okazałe drewniane drzwi, efektowny parkiet, marmurowy ołtarz czy też wysokiej Masy sprzęt audiowizualny, mam przed oczyma twarze osób związanych z tymi pracami. Zamierzałem wymienić tutaj wszystkie firmy i osoby, które przyczyniły się do powstania kościoła. Nie zrobiłem jednak tego z dwóch przyczyn. Po pierwsze lista jest bardzo długa, a po drugie obawiałem się, że mógłbym kogoś skrzywdzić nie wymieniając jego nazwiska. Nazwałem ich, więc anonimowymi bohaterami. To był naprawdę wielki wysiłek. Co więcej wysiłek dokonany z ogromną dozą humoru. Chyba tej wspaniałej atmosferze należy przypisać to, że wszyscy chętnie powracali na budowę. Bolące krzyże, stłuczone barki, skaleczone ręce szybko odchodziły w zapomnienie i pozostała duma z tego, co zostało zrobione.

*Czapkę zdejmuję przed wami Panowie I czola chylę bohaterowie Choć nikt orderów Wam nie nadaje Tytułów szlacheckich też nie przyznaje To w niebie kiedyś Pan Bóg doceni Trud Wasz ogromny tutaj na ziemi.*

**Jerzy Krysiak**